

POLSKI UNIWERSYTET NA OBCZYŻNIE
W LONDYNIE

ZESZYTY NAUKOWE

SERIA TRZECIA, NR 11, 2023

JOLANTA CHWASTYK-KOWALCZYK

UNIWERSYTET JANA KOCHANOWSKIEGO, KIELCE

ORCID 0000-0002-3463-6432

ECHA OBCHODÓW 400. ROCZNICY ŚMIERCI
MIKOŁAJA KOPERNIKA W WOLNYM ŚWIECIE
W LONDYŃSKIM „DZIENNIKU POLSKIM”
W 1943 ROKU

W 1943 roku przypadała 400. rocznica śmierci Mikołaja Kopernika. W okupowanym przez Niemców kraju Polacy nie mieli możliwości przeprowadzenia oficjalnie obchodów z tej okazji, tym bardziej, że Niemcy zawłaszczili uczonego, traktując go jako swojego rodaka, ponieważ był pochodzenia niemieckiego. W trakcie trwającej wojny jedyną legalną możliwością było upamiętnienie tej rocznicy przez Polaków na obczyźnie, szczególnie w czasopiśmie ukazujących się poza krajem.

Jednym z nich był londyński cywilny organ polskiego rządu na uchodźstwie – „Dziennik Polski” (Kowalik, 1965, s. 509; Chwastyk-Kowalczyk, 2005, s. 110, 157, 188–189; Chwastyk-Kowalczyk, 2008, s. 9–39), który powstał latem 1940 roku. Był cywilnym organem Ministerstwa Informacji i Dokumentacji. Jego pierwszy numer ukazał się w Londynie 12 lipca 1940 roku. Wychodził do 31 grudnia 1943 roku.

Po przymusowej, politycznej fuzji z ukazującym się w Szkocji „Dziennikiem Żołnierza”¹ od 3 stycznia 1944 roku ukazywał się w Londynie do 15 lipca 2015

¹ „Dziennik Żołnierza” – zaliczamy do polskiej prasy obozowej. Był wydawany przez 10. Brygadę Kawalerii Pancernej w Szkocji (Douglas – Forfar – Cupar – Glasgow – London). Pierwszy numer ukazał się 29 czerwca 1940, ostatni 31 grudnia 1943 r. Redaktorami naczelnymi byli kolejno: Ludwik Rubel (1940–1941), Paweł Starzeński (1941–1942), Klemens Dunin-Kęplisz (1942), Tadeusz Horko i Aleksander Bregman (1942–1943).

Pierwszy numer ukazał się niemal nazajutrz po przybyciu pierwszych oddziałów polskich z Francji do Szkocji, w namiocie obozu w Douglas, na terenie 10. Brygady Kawalerii Pancernej – przepisany na maszynie w trzech egzemplarzach pod tytułem „Dziennik 2. Brygady”. Zaraz potem był odbijany na kamieniu, początkowo w nakładzie 16 egzemplarzy, które krążyły po namiotach, stąd okres ten jest nazywany „epoką kamienną”.

Po dwóch tygodniach został przemianowany na „Dziennik Żołnierza”. Wychodził codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt – w Douglas, Forfar, Cupar, Glasgow i Londynie.

Po upływie miesiąca nakład wynosił 1000 egzemplarzy powielanych. W związku ze zmianą miejsca postoju w październiku 1940 roku, na odcinek wschodniego wybrzeża Szkocji, w miasteczku Forfar odkryto drukarenkę – od 20 grudnia 1940 r. „Dziennik Żołnierza” przeszedł na druk, składany przez polskich żołnierzy zecerów – i kilkutyśieczny nakład rozchodził się po całej Szkocji. Przez dwa miesiące nie było polskich czcionek. Zdarzały się też kłopoty z angielskimi związkami zawodowymi, przeciwnymi zatrudnieniu polskich zecerów. W maju 1942 r. drukowano 1977 egzemplarzy pisma, rok później 9990. Wszyscy żołnierze czytali „Dziennik Żołnierza”.

Redakcja zapewniała: *Byliśmy i będziemy pismem informacyjnym. [...] Mówienie prawdy i odwaga przekonań są cnotą żołnierską a zarazem pierwszym i głównym przykazaniem uczciwego dziennikarstwa. Będzie nam jak dotąd przyświecać troska o bezstronność i trzeźwą ocenę sytuacji.* Sensację wywołał numer 500 z lutego 1944 r., wydrukowany złotą farbą. W zespole redakcyjnym nie było ani jednego oficera, dlatego redaktorzy nazywali siebie żartobliwie „związkiem drobnych podoficerów”.

Popularność „Dziennik Żołnierza” zawdzięczał przede wszystkim szybkości obsługi informacyjnej, gdyż opuszczając prasę wczesnym popołudniem, zdążył podawać jeszcze wiadomości z nocy i przedpołudnia. Pismo umiejące jak rzadko podejść do żołnierza, dyskutujące prosto z mostu, poruszające bolączki bytowania w obozach oraz informujące bezstronnie o sytuacji politycznej. Po roku istnienia zaawansował na oficjalny organ I Korpusu i został przeniesiony do Glasgow, gdzie w Pałacu Prasy wychodził w udoskonalonej szacie graficznej, aż do chwili swej niedobrowolnej fuzji z „Dziennikiem Polskim”.

roku jako „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza” (Bregman, 1960, s. 5; Kowalik, 1965, s. 379, 480–481; Leitgeber, 1972, s. 252; Kowalik, 1976, s. 152; Kowalik, 1988, t. 5, s. 179; Łukasiewicz, 2000, s. 65–105; J. Chwastyk-Kowalczyk, 2005, s. 9–21, 32–33).

Pierwsza informacja na temat Mikołaja Kopernika ukazała się w „Dzienniku Polskim” 30 stycznia 1943 roku (W., 1943, s. 2). Impulsem była zbliżająca się 400. rocznica śmierci uczonego, która przypadała 24 maja 1943 roku. Artykuł opatrzone reprodukcją okładki monografii o astronomie autorstwa Artura Szyki, świeżo wydanej w Stanach Zjednoczonych przez Fundację Kościuszkowską pt. *Wstrzymał słońce, ruszył ziemię, polskie wydało go plemię*. Powiadomiono o przygotowaniach Dni Kopernikowskich w USA, czynionych z wielkim rozmachem i dużym nakładem pracy przez Fundację Kościuszkowską w Nowym Jorku wraz z Polskim Instytutem Naukowym oraz kilkoma uczelniami amerykańskimi i kanadyjskimi. W uczczenie pamięci badacza, poza Polonią amerykańską, która utworzyła Komitety Obchodu Kopernikańskiego, zaangażowały się następujące placówki i organizacje: Columbia University, Harvard University, Yale University, Brunswick University, American Economic Association.

12 lutego 1943 roku redakcja „Dziennika Polskiego” przedrukowała z „Washington Post” fragmenty artykułu o Polsce w kontekście obchodów Dni Kopernika (Obchody Dni Kopernika, 1943, s. 2). Czytamy w nim, że *Polska jest bardziej łacińska niż Włochy, bardziej zachodnia niż Francja*, a historię Polaków jako narodu o wspaniałej przeszłości duchowej i tragicznej przeszłości politycznej porównano z dziejami Irlandczyków.

W maju 1942 r. połączył się z „Nowinami Pierwszej Brygady Strzelców”, redagowanymi przez Aleksandra Bregmana. Każde z tych pism obsługiwało do fuzji swoją formację. Decyzję podjął gen. Władysław Sikorski, który zaniepokoił się niezależnością publikowanych, często krytycznych opinii gazety wobec rządu. Krążyła plotka, że wezwał dowódcę 10. Brygady gen. Stanisława Maczka do raportu, krytykując go, że nie nadzorował dostatecznie pisma i dopuścił, by wkradli się do niego... piśsudczycy. Dowódca Korpusu gen. Marian Kukiel miał otrzymać od Sikorskiego rozkaz udzielenia Maczkowi nagany i objęcia nadzoru nad „Dziennikiem Żołnierza”. Rozkaz Sikorskiego przewidywał, że pismo nie ma zajmować się sprawami politycznymi i powinno być organem całego wojska.

W czwartą rocznicę założenia „Dziennika Żołnierza” jego tradycję wskrzesiła 1. Dywizja Pancerna, która ruszając do walki na kontynencie, przystąpiła już w trakcie transportu morskiego do wydawania pisma polowego pod nazwą „Dziennik Żołnierza 1. Dywizji Pancerniej” (1944–1947).

400. rocznicę śmierci Mikołaja Kopernika Polacy na uchodźstwie wykorzystywali przede wszystkim w celach propagandowych, czyniąc sprawę polską aktualną w doniesieniach prasowych. W kwietniu 1943 roku napisano o manifestacyjnej ustawie amerykańskiej z okazji śmierci wielkiego astronoma (Manifestacyjna ustawa amerykańska w 400-lecie śmierci Kopernika, 1943, s. 3). Stan New Jersey powierzył organizację obchodów ku czci uczonego utworzonemu w tym celu Komitetowi, przeznaczając na to 2500 dolarów. Główną uroczystość zaplanowano na 24 maja 1943 roku w Carnegie Hall w Nowym Jorku. Pojawiła się też informacja, że władze pięciu kanadyjskich prowincji oraz uniwersytety Kuby, Meksyku i Peru wyraziły chęć i gotowość zorganizowania podobnych uroczystości.

Rocznica ta została usunięta niejako w cień – jeśli chodzi o doniesienia prasowe – ponieważ w kwietniu 1943 roku nastąpiło odkrycie przez Niemców kilku tysięcy grobów w okolicach Smoleńska. Kwestia wyjaśniania sprawy zaginionych oficerów i innych obywateli polskich – ogólnie okoliczności zbrodni katyńskiej – pomimo cenzury wojennej przesłoniła wszystkie inne doniesienia.

Dopiero od 24 maja 1943 roku – czyli dnia rocznicy śmierci Mikołaja Kopernika w 1543 roku – w „Dzienniku Polskim” zamieszczano więcej informacji i sprawozdań z różnych spotkań w wolnym świecie dotyczących uczonego. Polacy w Londynie utworzyli Komitet Budowy Pomnika Mikołaja Kopernika. Marceli Karczewski szeroko skomentował na pierwszej stronie ten fakt, opisując akcję zbierania funduszy w tym celu (Karczewski, 1943, s. 1).

W tym samym numerze sir Artur Eddington przypomniał dzieje olejnego obrazu Jana Matejki pt. „Astronom Kopernik, czyli rozmowa z Bogiem”, przedstawiający Mikołaja Kopernika w trakcie obserwacji nieba z jego prywatnej wieży na wzgórzu katedralnym we Fromborku (Eddington, 1943, s. 2). W piśmie ukazała się jego reprodukcja. Powodem namalowania tego obrazu była 400. rocznica urodzin astronoma przypadająca w 1873 roku. Malarz zaczął nad nim pracować w 1871 roku, ukończył dwa lata później, a jego prezentacja odbyła się 19 lutego 1873 roku w sali Rady Miejskiej w Krakowie. Gdy autor pisał artykuł, obraz był w posiadaniu Niemców. Należy dodać, że po wojnie „Astronom Kopernik” wrócił do Collegium Novum w Uniwersytecie Jagiellońskim, skąd wcześniej zrabowali go Niemcy (Sołtysowa, 1972, s. 132–142).

Następnego dnia w „Dzienniku Polskim” pokazano zdjęcia z obchodów 400. rocznicy śmierci Mikołaja Kopernika, wydrukowano fragmenty doniesień prasowych z wolnego świata (Świat w 400 rocznicę śmierci Mikołaja Kopernika, 1943, s. 2). Dokładnie zrelacjonowano przebieg uroczystości z okazji obchodów

Dni Kopernika w Londynie, dokumentując je zdjęciami (W hołdzie Kopernikowi. Przebieg uroczystości w Londynie, 1943, s. 2). 27 maja pojawiły się zdjęcia i komentarze o przebiegu uroczystości w Stanach Zjednoczonych (Ku czci Kopernika w Stanach Zjednoczonych, 1943, s. 2).

Na pierwszej stronie dziennika z 28 maja 1943 roku zamieszczono informację o audycji radia watykańskiego, w której bezapelacyjnie uznano wielkiego astronoma za Polaka (Niemcy przegrali wojnę o Kopernika, 1943, s. 1). Traktowano to jak honorowy pojedynek, donosząc, że *Niemcy w oczach świata przegrali wojnę o Kopernika*. Podkreślenie polskości Kopernika było ważnym elementem w walce z propagandą niemiecką, głoszącą, że astronom był wielkim uczonym niemieckim.

W tubie rządu polskiego na obczyźnie wydrukowano z okazji jubileuszu Kopernika *Orędzie* prezydenta Rzeczypospolitej (Orędzie Prezydenta RP, 1943, s. 1). Władysław Raczkiewicz zaprezentował astronoma jako wielkiego Polaka, badacza, astronoma – twórcę heliocentrycznego modelu Układu Słonecznego, matematyka, fizyka, urzędnika, dyplomatę, duchownego, doktora prawa kanonicznego, kartografa, przywołał jego przełomowe dzieło *De revolutionibus orbium coelestium (O obrotach sfer niebieskich)*, które ukazało się w 1543 roku. Polityk zapewnił, że Polacy nie dadzą sobie odebrać tego wyjątkowego człowieka, do którego tak chętnie bezprawnie przyznają się Niemcy.

W czerwcu 1943 roku łamach „Dziennika Polskiego” pojawiły się echa uroczystości oświeconych Kopernikowi na Bliskim Wschodzie (Echa uroczystości Kopernikowskich na Bliskim Wschodzie, 1943, s. 2). Polscy dziennikarze opisali artykuły prasy niemieckiej o 400. rocznicy śmierci Mikołaja Kopernika i tropili kłamstwa szerzone przez propagandę hitlerowską w sprawie narodowości badacza w prasie i innych publikacjach, w radiu, prezentowanie go jako *deutschen Denker und Forscher* ‘niemiecki myśliciel i badacz’ (Echa prasy niemieckiej o 400. rocznicy śmierci Mikołaja Kopernika, 1943, s. 2).

Do „Dziennika Polskiego” swoją korespondencję z Chile 10 sierpnia 1943 roku nadesłał Wiktor Stanisławski, omawiając sprawy polskie w Ameryce Południowej, związane z obchodami 400. rocznicy śmierci Kopernika (Stanisławski, 1943, s. 2). Szczegółowo opisał akademie, manifestacje i artykuły okolicznościowe w miejscowej prasie. Wymienił instytucje, takie jak: Uniwersytet Chilijski w Santiago, Uniwersytet Katolicki w Santiago, Uniwersytet Techniczny Santa Maria w Valparaiso, Uniwersytet w Concepción – jego chór odśpiewał polski hymn w naszym języku z pamięci, a jeden z chilijskich studentów wygłosił inauguracyjne przemówienie w języku polskim *bezbłędnie i w szacie stylistycznej*

bardzo pięknej (Stanisławski, 1943, s. 2) – nad całością obchodów czuwał tu polski profesor i dwóch księży niewymienionych z nazwiska. Do wspomnianych szkół wyższych, które upamiętniły dokonania wielkiego astronoma, dołączyło także Seminarium Metropolitalne w Concepción.

Największe ogólnokrajowe pismo w Chile „Ercille” w artykule wstępnym na pierwszej stronie zamieściło artykuł zatytułowany *Kopernik był Polakiem*. Uroczystościom w różnych miejscowościach towarzyszyła akcja propagandy książek polskich i francuskiego filmu „*Miłość Chopina*”. Publicysta ubolewał nad brakiem nowych wydań książek autorów polskich, że dostępne były tylko dawne wydania powieści Henryka Sienkiewicza, Josepha Conrada i książka o Marii Skłodowskiej-Curie.

Karol Estreicher napisał obszerny artykuł na temat medali bitych ku czci Mikołaja Kopernika w Polsce i innych krajach w XVIII i XIX wieku (Estreicher, 1943, s. 3; Węgierski, 1943, s. 3).

Tematykę związaną z uczonym na łamach „Dziennika Polskiego” zakończyła recenzja omawiająca wydaną w maju 1943 roku w Czungkingu przez brytyjskiego attaché kulturalnego broszury w języku chińskim pt. *Ku czci 400 rocznicy Kopernika* (Chińska broszura o Koperniku, 1943, s. 3). Wydała ją Biblioteka Popularyzacji Wiedzy podlegająca Wydziałowi Oświatowemu prowincji Seczen. Zawierała pięć artykułów i rozpraw: *Duch wolności w systemie Kopernika i w dziejach Polski*; *Refleksje na temat 400. rocznicy Kopernika*; *Świt nowych czasów* (o życiu astronoma w ówczesnym Krakowie); *Po Koperniku – przewrót w świecie nauki po odkryciach*; *Część chińska – opisująca uroczystości w Chinach*.

Celebrowaniu 400. rocznicy śmierci Mikołaja Kopernika w polskiej prasie na obczyźnie stanęły na przeszkodzie – poza oczywiście trwającą II wojną światową – dwa ważne, tragiczne wydarzenia: odkrycie przez Niemców grobów Polaków w lesie katyńskim w kwietniu 1943 roku oraz tragiczna śmierć gen. Władysława Sikorskiego na Gibraltarze w katastrofie lotniczej w drodze powrotnej ze Środkowego Wschodu do Londynu 4 lipca 1943 roku (Gen. broni Wł. Sikorski zginął w drodze powrotnej ze Środkowego Wschodu, 1943, s. 1). A rocznica śmierci Kopernika przypadała 24 maja tego roku. Te dwa wydarzenia całkowicie zaburzyły funkcjonowanie medialne polskiej diaspory.

Niemniej jednak redakcji „Dziennika Polskiego” udało się zadbać o to, by sprawa polska w kontekście rocznicy śmierci wielkiego polskiego astronoma rozbrzmiała w wolnym świecie i zaprzeczała kłamstwu rozpowszechnianym przez Niemców w kwestii narodowości Kopernika.

Autorka podejmuje kwestie związane z Mikołajem Kopernikiem także w publikacji: J. Chwastyk-Kowalczyk (2005). *Londyński „Dziennik Polski” 1940–1943*.

BIBLIOGRAFIA

- Bregman A. (1960). Zaczęło się pod namiotem w Szkocji. *Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza*, 12 VII, nr 165.
- Chińska broszura o Koperniku (1943). *Dziennik Polski*, 2 listopada, nr 1018.
- Chwastyk-Kowalczyk J. (2005). *Londyński „Dziennik Polski” 1940–1943*. Kielce: Wydawnictwo Akademii Świętokrzyskiej.
- Chwastyk-Kowalczyk J. (2008). *Londyński „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza” 1944–1989. Gazeta codzienna jako środek przekazu komunikatów kulturowych*. Kielce: Wydawnictwo Uniwersytetu Humanistyczno-Przyrodniczego Jana Kochanowskiego.
- Echa prasy niemieckiej o 400. rocznicy śmierci Mikołaja Kopernika (1943). *Dziennik Polski*, 22 czerwca, nr 904.
- Echa uroczystości Kopernikowskich na Bliskim Wschodzie (1943). *Dziennik Polski*, 4 czerwca, nr 890.
- Eddington A. (1943). Mikołaj Kopernik. *Dziennik Polski*, 24 maja, nr 880.
- Estreicher K. (1943). Medal Kopernika, czyli odnajdywanie rzeczy znanych. *Dziennik Polski*, 29 października, nr 1015.
- Gen. broni Wł. Sikorski zginął w drodze powrotnej ze Środkowego Wschodu (1943). *Dziennik Polski*, 6 lipca, nr 916.
- Kowalik J. (1965). *Czasopiśmiennictwo*. W: T. Terlecki (red.), *Literatura polska na obczyźnie 1940–1960*. Londyn: B. Świdorski.
- Kowalik J. (1976). *Bibliografia czasopism polskich wydanych poza granicami Kraju od września 1939 roku*, t. 1. Lublin: Katolicki Uniwersytet Lubelski.
- Kowalik J. (1988). *Bibliografia czasopism polskich wydanych poza granicami Kraju od września 1939 roku*, t. 5. Lublin: Katolicki Uniwersytet Lubelski.
- Ku czci Kopernika w Stanach Zjednoczonych (1943). *Dziennik Polski*, 27 maja, nr 883.
- Leitgeber W. (1972). *W kwaterze prasowej. Dziennik z lat wojny 1939–1945. Od Coëtquidan do „Rubensa”*. Londyn.
- Łukasiewicz J. (2000). *„Dziennik Żołnierza”: pierwszy krok*. W: K. Bzowska (red.). *Dopóki jest „Dziennik” – jestem...* Londyn: Polska Fundacja Kulturalna.
- Karczewski M. (M. K.) (1943). Pomnik M. Kopernika w 400-lecie. *Dziennik Polski*, 24 maja, nr 880.
- Manifestacyjna ustawa amerykańska w 400-lecie śmierci Kopernika (1943). *Dziennik Polski*, 14 kwietnia, nr 848.

- Niemcy przegrali wojnę o Kopernika (1943). *Dziennik Polski*, 28 maja, nr 884.
- Obchody Dni Kopernika (1943). *Dziennik Polski*, 12 lutego, nr 796.
- Orędzie Prezydenta RP (1943). Orędzie Prezydenta RP w 400. rocznicę śmierci Kopernika. *Dziennik Polski*, 29 maja, nr 885.
- Sołtysowa Z. (1972). Kopernik Matejki. *Rocznik Krakowski*, t. XLIII, s. 132–142.
- Stanisławski W. (1943). Sprawy polskie w Chile. *Dziennik Polski*, 10 sierpnia, nr 946.
- Świat w 400 rocznicę śmierci Mikołaja Kopernika (1943). *Dziennik Polski*, 25 maja, nr 881.
- W. (1943), Przed 400-setną [!] rocznicą śmierci Mikołaja Kopernika. *Dziennik Polski*, 30 stycznia, nr 785.
- W hołdzie Kopernikowi. Przebieg uroczystości w Londynie (1943). *Dziennik Polski*, 26 maja, nr 882.
- Węgierski J. (1943). *Polonica w Anglii*, *Dziennik Polski*, 23 października, nr 1010.

JOLANTA CHWASTYK-KOWALCZYK

ECHOES OF THE CELEBRATIONS
OF THE 400TH ANNIVERSARY OF THE DEATH
OF NICOLAUS COPERNICUS IN THE FREE WORLD
IN THE LONDON „DZIENNIK POLSKI” IN 1943

SUMMARY

The author discusses the celebration, despite the on-going Second World War, of the 400th anniversary of the death of the great Polish astronomer – Nicolaus Copernicus and his scientific achievements in the London-based civilian „Dziennik Polski” from January to October 1943. The celebration of this anniversary, which falls on May 24 this year, was disturbed by the discovery in April of mass graves of Polish officers in the Katyn Forest and the tragic death of General Władysław Sikorski in Gibraltar in a plane crash on his way back from the Middle East to London on July 4. She also noted some press reports in other countries about this anniversary. Methods used in writing the article: press content analysis – qualitative.

Keywords: Nicolaus Copernicus, 400th anniversary of his death in 1943, „Dziennik Polski”, London